

**Sygn. akt XP 75/18**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 lipca 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2019 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji we W.**

przeciwko: **M. W. (1)**

o zapłatę odszkodowania

**I. oddala powództwo;**

**II. zasądza od strony powodowej Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji we W. na rzecz pozwanego M. W. (1) kwotę 1350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**III. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

**Strona powodowa Skarb Państwa - Komendant Wojewódzki Policji we W.** w pozwie z dnia 31 stycznia 2018 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko M. W. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 8.143,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu roszczeń pozwu strona powodowa podała, że pozwany był funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji we W.. W toku służby wszczęto wobec pozwanego postępowanie dyscyplinarne o naruszenie dyscypliny służbowej polegające na tym, że w dniu 18 marca 2011 r., sprawując obowiązki nieetatowego dyżurnego Pomieszczeń dla Osób Zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji we W. i posiadając obowiązek sprawowania nadzoru nad dokumentacją prowadzaną przez oddziałowych, dopuścił się naruszenia dyscypliny służbowej w ten sposób, że w godz. 8:45-9:50 nie zapoznał się z treścią wpisów dokonanych przez oddziałową w książce przebiegu służby oddziałowego (...) -A- (...), a dokumentujących fakt bezprawnego podania zatrzymanemu H. S., o godz. 8:45 nie zaleconych przez lekarza nieokreślonych środków farmaceutycznych, czym nie dopełnił ciężących na nim obowiązków służbowych, mających bezpośredni wpływ na właściwe funkcjonowanie pomieszczenia dla osób zatrzymanych, tj. o czyn określony w art. 132 ust. 3 pkt 2 wstawy o Policji. P. dyscyplinarne zostało umorzone ze względu na przedawnienie karalności.

Strona powodowa wskazała, że w dniu 17 marca 2011 r., w związku z podejrzeniem rozboju, funkcjonariusze policji zatrzymali na terenie W. H. S.. Zatrzymany poinformował, że jest chory na cukrzycę. W trakcie dokonywania zatrzymania H. S., źle się poczuł w związku z czym zostało wezwane pogotowie. Po udzieleniu zatrzymanemu pomocy, funkcjonariusze podjęli decyzję aby przed umieszczeniem zatrzymanego w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych,

przeprowadzić badanie lekarskie. Zostało ono przeprowadzone w szpitalu. Przeprowadzający je lekarz dyżurny oświadczył, że stan zdrowia zatrzymanego pozwala na osadzenie go w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Lekarz zalecił zatrzymanemu, aby podał sobie zastrzyk z insuliny dawką 10ml. Zatrzymany zrobił sobie zastrzyk w obecności policjantów. Lekarz dyżurny polecił zatrzymanemu wypicie wody z cukrem, co też on uczynił. Następnie lekarz wystawił zaświadczenie lekarskie, z którego wynikał brak przeciwwskazań medycznych do zatrzymania H. S.. W treści zaświadczenia nie była zamieszczona informacja, w jakich dawkach zatrzymany ma podawać sobie insulinę. Następnie zatrzymany został przewieziony do Komendy Miejskiej Policji we W., gdzie o godzinie 1:35 w nocy został osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych ( (...)). Funkcjonariuszem przyjmującym był st. sierż. P. K.. Odnotował on w książce przebiegu służby fakt zatrzymania H. S. z jednoczesną adnotacją stwierdzonych u niego chorób, tj. HCV, cukrzyca, a następnie przyjął leki i polecił ich umieszczenie na stoliku przed celą zatrzymanego, gdzie zostały zabezpieczone, bez możliwości dostępu do nich przez zatrzymanego. Ponadto policjanci, którzy przyprowadzili zatrzymanego, oświadczyli, że otrzymał on lekarstwo i aż do rana nie będzie konieczności podawania mu leków. Nadto podali, że zatrzymany ma leki przy sobie i wie jak je stosować, co potwierdził zatrzymany. W dniu 18 marca 2011 r. w godzinach od 07:00 do 19:00 służbę na stanowisku dyżurnego pełnił J. K. (1), funkcję pomocnika dyżurnego pełnił pozwany (w zastępstwie obowiązki dyżurnego od godz. 7:00-9:50 oraz od godz. 13:40-15:10), ponadto było 2 oddziałowych. Około godz. 8:00 zatrzymany zadzwonił przez interkom i poprosił o podanie mu leków oraz śniadania. O godz. 8:45 oddziałowa udostępniła mu leki, które znajdowały się na stoliku przed celą i po ich zażyciu zjadł on śniadanie. Wydanie leków zostało odnotowane w książce oddziałowego, jednak nie określono jakie tabletki zażył zatrzymany oraz jaki lek był w butelce z dozownikiem. O godz. 9:50 służbę dyżurnego przejął od pozwanego J. K. (1). Uwag nie zgłaszano. O godz. 13:00 oddziałowa wydała zatrzymanemu obiad.

W godz. od 13:40-15:10 dyżurny J. K. (1) przebywał poza pomieszczeniem dla osób zatrzymanych i w tym czasie obowiązki dyżurnego pełnił ponownie pozwany. W godz. od 13:30-14:45 przeprowadzono z zatrzymanym czynności służbowe. Po powrocie do celi oddziałowy udostępnił mu na jego prośbę leki, które zostały przez niego zażyte w obecności oddziałowego. O godzinie 18:00 oddziałowa podała zatrzymanemu kolację, jednakże zatrzymany nie wstał już z łóżka.

O godzinie 19:00 służbę przejęli nowi funkcjonariusze, którzy przyjęli ją bez uwag. Z kolei o godzinie 20:10 oddziałowy – M. J. w trakcie kontroli cel stwierdził, że zatrzymany jest nieprzytomny, oddycha, charczy. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe. Po przewiezieniu zatrzymanego do szpitala rozpoznano u niego: śpiączkę, hipoglikemię, prawdopodobnie zatrucie insuliną, cukrzyce insulinozależną, zatrucie benzodiazepinami. Opuszczając szpital zatrzymany był w stanie wegetatywnym.

Zdarzenie to było przedmiotem postępowania karnego w sprawie niedopełnienia obowiązków w okresie od dnia 17 marca 2011 r. do 18 marca 2011 r. przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji we W.. Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto umorzył śledztwo w sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego określonego w art. 231 § 1 k.k. Przedmiotowe postanowienie zostało zaskarżone do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia, przez żonę pokrzywdzonego, jednakże Sąd nie uwzględnił zażalenia, wskazując, że zachowania funkcjonariuszy nie wyczerpały znamion czynu karalnego, a naruszenie przez nich obowiązków nosiło jedynie znamiona przewinienia służbowego.

Dalej strona powodowa wskazała, że wyrokiem z dnia 3 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji we W. o zapłatę kwoty 150.000,00 zł, a także o zasądzenie renty w wysokości po 1.000 zł miesięcznie, zasądził od Skarbu Państwa kwotę 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny, po rozpoznaniu apelacji obu stron do wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 3 lutego 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda rentę w kwocie po 200 zł miesięcznie poczynając od 28 grudnia 2016 r. płatną do dnia 10-go każdego miesiąca kalendarzowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

w płatności którejkolwiek z rat, oddalając dalej idące powództwo. Sąd uznał bowiem, że na podstawie art. 417 k.c. doszło do zaniechania po stronie Policji podjęcia działań, do których funkcjonariusze byli zobligowani. Od momentu zatrzymania, odpowiedzialność za stan zdrowia zatrzymanego spoczywał na organie państwowym.

Zdaniem strony powodowej odpowiedzialność pozwanego jest bezsporna, bowiem jak wskazał Sąd Okręgowy naruszenie norm prawa przez funkcjonariuszy tej sprawie oznaczało podanie zatrzymanemu leków bez wcześniejszego dokładnego zalecenia lekarza, bez jakiegokolwiek kontroli co do tego jakie leki są przez niego zażywane i w jakich dawkach. Wobec powyższego, pozwany jest więc zobowiązany do naprawy szkody, jaką poniósł Skarb Państwa wypłacając na rzecz H. S. należność w łącznej kwocie 40.175,64 zł, na którą składały się odpowiednio kwota 30.000,00 zł – zadośćuczynienie, kwota 10.402,19 zł tytułem odsetek za opóźnienie, kwota 312,34 zł jako koszty stawienia świadka, kwota 1,11 zł odsetki po wypłaconej w terminie racie. Dochodzona kwota stanowi 1/5 wartości wyrządzonej szkody (k. 4-v. 9).

Odpowiadając na pozew pozwany **M. W. (1)** wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg. norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany zarzucił, że brak jest podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody H. S. przy wykonywaniu obowiązków służbowych.

Pozwany wskazał, że strona powodowa, powołując się na orzeczenie Komendanta Miejskiego Policji we W. z 7 marca 2013 r. w postępowaniu dyscyplinarnym o umorzeniu wobec niego postępowania dyscyplinarnego z uwagi na przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego po upływie roku od jego popełnienia, pominęła fakt, że zanim zostało wydane owo orzeczenie, Komendant wydał orzeczenie nr 8 z 29 lutego 2012 r. stwierdzające winę pozwanego za naruszenie dyscypliny służbowej w dniu 18 marca 2011 r., które zostało utrzymane w mocy przez Komendanta Wojewódzkiego Policji. Jednakże Wojewódzki Sad Administracyjny wyrokiem z 28 listopada 2012 r. uchylił oba orzeczenia i orzekł, że nie podlegają one wykonaniu. W uzasadnieniu wyroku, Sąd Administracyjny wytknął stronie powodowej złą organizację procesu służby, wskazując szczegółowo aspekty tej wadliwej organizacji, które zmniejszają lub wręcz wyłączają odpowiedzialność funkcjonariuszy.

Pozwany zarzucił, że nie uczestniczył w zdarzeniach związanych z zatrzymaniem w dniu 17 marca 2011 r. H. S., ani w badaniu lekarskim przeprowadzonym w szpitalu, ani też w jego przyjęciu do pomieszczeń dla osadzonych zatrzymanych, co miało miejsce około godz. 1:35 w nocy w dniu 18 marca 2011 r. Pozwany wskazał, że służbę rozpoczął 18 marca 2011 r. o godz. 7:00 rano. Na odprawie przed jej objęciem został wyznaczony na pomocnika dyżurnego. Obowiązki te miał wykonywać etatowo od 7:00-19:00, jednak nietatowo polecono mu aby w godz. od 7:00-9:50 i od 13:40-15:10 wykonywał obowiązki dyżurnego. Swoje obowiązki przejął bez uwag i z informacją, o aktualnym stanie zatrzymanych oraz, że zatrzymany H. S. jest chory na HCV i cukrzycę, posiada aktualne zaświadczenie lekarskie i może przebywać w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, a także posiada leki, które wie jak ma zażywać.

Pozwany wskazał, że w sprawie cywilnej wytoczonej z powództwa H. S., nie został przypozwany przez stronę powodową. W tej sytuacji pozbawiony był w tamtym postępowaniu możliwości zgłaszania zarzutów i wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, że nie ponosi on odpowiedzialności za ewentualną szkodę H. S..

Nadto pozwany zarzucił, że strona powodowa w postępowaniu cywilnym z powództwa H. S. nie ujawniła wszystkich okoliczności i nie zgłosiła dowodów, które pozwoliłyby sądowi cywilnemu na prawidłowe ustalenia. Przede wszystkim dotyczy to kwestii istnienia przesłanek do poddania zatrzymanego szczególnemu nadzorowi. Sąd uznał bowiem w tamtym postępowaniu, że skoro zatrzymany samowolnie zwiększył dawkę insuliny zalecaną przez lekarza, podczas badania lekarskiego przed przyjęciem go do (...), to okoliczność ta dawała podstawę do zakwalifikowania go jako osoby podlegającej szczególnemu nadzorowi. Stwierdzenie to samo w sobie jest prawidłowe, jednakże pozwany nie uczestniczył w badaniu zatrzymanego przez lekarza, ani też nie przyjmował go do (...). Gdy obejmował dyżur rano w dniu 18 marca 2011 r. został jedynie poinformowany o tym, że zatrzymany choruje na cukrzycę i HCV i posiada zaświadczenie lekarskie zezwalające na osadzenie, a nadto, że posiada leki i wie jak je zażywać, ponieważ sam aplikuje sobie leki od wielu lat. Pozwany podkreślił, że nikt nie przekazał mu informacji o incydencie z przedawkowaniem przez

zatrzymanego leku na Pogotowiu lub o konieczności zwrócenia szczególnej uwagi na zatrzymanego, co uzasadniałoby poddanie go szczególnemu nadzorowi. Pozwany podkreślił, że nie ponosi odpowiedzialności za przepływ informacji pomiędzy funkcjonariuszami Policji, którzy byli z zatrzymanym na pogotowiu, a funkcjonariuszami przyjmującymi zatrzymanego.

W ocenie pozwanego, ustalenia Sądu Okręgowego w wyroku z dnia 3 lutego 2016 r., z których wynika przyjęta przez Sąd odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa - K. we W., nie przekładają się na jego osobistą odpowiedzialność. Przepisy wewnątrzszkolbowe nie zawierały szczegółowej procedury postępowania funkcjonariusza (...) na wypadek wystąpienia okoliczności jak w przedmiotowej sytuacji: lekarz zezwala na pobyt zatrzymanego w (...) i zażywanie przez niego wydanego mu leku z ustną informacją, że pacjent wie kiedy i w jakich dawkach zażywać lek. Ogólnikowe sformułowanie w § 11 pkt. 10 Regulaminu pobytu osób umieszczonych w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 października 2008 r., że leki osobie przebywającej w pomieszczeniu wydaje lekarz lub policjant według ustaleń dokonanych z lekarzem, nie precyzowało, który funkcjonariusz, na jakim etapie zatrzymania i w jakiej formie ma dokonywać ustaleń z lekarzem. Do momentu zaistnienia zdarzenia dotyczącego H. S. w (...) we W. funkcjonowała praktyka, że leki osób zatrzymanych były umieszczane na stolikach przy celach, a dorosłe osoby zatrzymane mogły aplikować sobie te leki zgodnie z ich wiedzą i potrzebami. W ramach funkcjonowania (...) nie wprowadzono precyzyjnych procedur dotyczących zażywania leków przez zatrzymanych, w tym obowiązku uzyskiwania przez funkcjonariuszy (...) wskazań lekarskich na piśmie odnośnie zażywanych leków. Dopiero w następstwie zdarzenia z udziałem H. S. został wprowadzony obowiązek wpisywania przez lekarzy instrukcji co do podawanych leków, w jakiej ilości i kiedy należy je podawać, a także czy zatrzymany może sam zaaplikować sobie leki, czy też należy mu je podać w obecności lekarza.

Zdaniem pozwanego strona powodowa bezpodstawnie zarzuca mu, jakoby „nie przeanalizował on posiadanej dokumentacji i nie sprawdził stanu faktycznego w celu wykrycia nieprawidłowości”. Wbrew bowiem zarzutom strony powodowej, zachował się zgodnie z wówczas obowiązującymi przepisami służbowymi i stosowaną oraz aprobowaną przez stronę powodową praktyką, zgodnie z którą nie wymagano pisemnej instrukcji lekarskiej co do dawkowania leku, który był w posiadaniu zatrzymanego w związku z jego chorobą przewlekłą i koniecznością stałego zażywania leku, tak jak w przypadku H. S., który od 12 lat chorował na cukrzycę. Co więcej, pozwany nie miał specjalistycznych szkoleń, w zakresie jak postępować z osobami chorującymi na cukrzycę. Zwyczajowo w (...) przyjmowano, że cukrzyk - dorosła osoba - przyjmująca na co dzień insulinę ma wiedzę i świadomość w jakiej formie i dawce ten lek należy sobie podać i nie ma konieczności wzywania lekarza w celu asystowania przy podawaniu insuliny. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy było fakt, iż strona powodowa nie wymagała, by lekarz stwierdzający chorobę przewlekłą, z którą wiąże się konieczność stałego zażywania leków, wpisywał w zaświadczeniu o braku przeciwwskazań do zatrzymania jaki lek, w jakich odstępach czasu i w jakiej dawce zatrzymany może przyjąć.

W dniu 18 marca 2011 r. udostępnienie zatrzymanym leków, które mieli przy sobie odbywało się w taki sam sposób jak zwykle. Żadna z przeprowadzanych wcześniej kontroli służby nie zgłaszała uwag do wydawania leków zatrzymanym, ani do sposobu ich przechowywania na stolikach przed celami. Dopiero po zdarzeniu z 18 marca 2011 r. wprowadzono nowe wzory zaświadczeń lekarskich, w których umieszczono rubrykę: „Wskazania do stosowania leków i ich dawkowanie.”.

Pozwany zarzucił też wadliwą organizację procesu służby na dyżurze w dniu 18 marca 2011 r., albowiem został nadmiernie obciążony różnymi obowiązkami utrudniającymi wykonywanie każdego z nich. Pełnił on mianowicie obowiązki na różnych stanowiskach służbowych, tj. pomocnika dyżurnego i dyżurnego. Tego dnia zatrzymano wiele osób, którzy co kilka minut byli przyjmowani i wydawani.

W świetle wadliwej organizacji procesu służby oraz braku precyzyjnej procedury postępowania w przypadku, gdy zatrzymany może przebywać w (...) mimo cukrzycy i sam zna dawkowanie leków, które posiada, nie ma żadnych podstaw do przerzucania na niego odpowiedzialności za wypłacone przez stronę powodową zadośćuczynienie (k. 142-148).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany M. W. (1) w okresie od 1 września 1993 r. do 29 maja 2013 r. pełnił służbę w Policji, w Komendzie Miejskiej Policji we W..

**Dowód:** okoliczności bezsporne

Z dniem 25 lutego 2009 r. pozwany został mianowany na stanowisko policyjne referenta Wydziału Ochronnego Komendy Miejskiej Policji we W.. Do zakresu jego obowiązków należało:

- posiadanie wiedzy o przepisach dotyczących wykonywania służby ochronnej przez policjantów Wydziału Ochronnego K. we W.,
- pełnienie funkcji nietatowego dyżurnego Pomieszczeń dla Osób Zatrzymanych K. we W.,
- w uzasadnionych przypadkach na polecenie Naczelnika Wydziału Ochronnego zastępowanie Kierownika O. (zna zakres jego obowiązków służbowych),
- sprawdzanie ilości osób zatrzymanych w PdOZ – porównywanie stanu ewidencyjnego z faktycznym,
- dbanie o regulaminowe wykonywanie służby w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych; protokolarne przyjęcie i przekazanie służby,
- sprawowanie nadzoru nad oddziałowymi w PdOZ K. we W.,
- prowadzenie na bieżąco dokumentacji związanej z funkcjonowaniem PdOZ: książki przebiegu służby, książki kontroli osób zatrzymanych, nakazów przyjęcia, wydania, przekazania, zwolnienia, skorowidzów, książki wizyt lekarskich, zeszytu kontroli sanitarnej,
- sprawowanie nadzoru nad dokumentacją prowadzoną przez oddziałowych,
- sprawowanie nadzoru i odpowiadanie za kwity depozytowe, a w tym sprawdzanie zgodność depozytów z kwitami depozytowymi,
- nie dopuszczanie do przekroczenia terminów zatrzymania osób osadzonych w PdOZ,
- właściwe archiwizowanie dokumentacji związanej z funkcjonowaniem w/w pomieszczeń na podstawie obowiązujących przepisów,
- podczas przyjmowania do PdOZ wstępne ustalanie stanu zdrowia zatrzymanych i podejmowanie stosownych decyzji w tym zakresie;
- dokonywanie odpowiedniego rozmieszczenia zatrzymanych w celach,
- zgłaszanie zapotrzebowania na zaprowiantowanie osób osadzonych w PdOZ K. we W-wiu,
- nakazanie oddziałowym dokonania sprawdzenia osób oraz pomieszczeń, w których przebywają,
- współpraca na bieżąco z dyżurnymi jednostek i komórkami w policji, do których dyspozycji znajdują się osoby osadzone w PdOZ,
- zapewnianie zatrzymanym niezbędnej opieki lekarskiej,
- kulturalne, choć stanowcze, odnoszenie się do zatrzymanych, wymaganie tego samego od podlegających mu policjantów,

- sprawowanie nadzoru nad utrzymaniem porządku oraz odpowiednim stanem higieniczno-sanitarnym PdOZ,
- wykazywanie dbałość o sprzęt i wyposażenie PdOZ,
- informowanie kierownictwa Wydziału Ochronnego o wszelkich stwierdzonych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu Pomieszczeń dla Osób Zatrzymanych,
- meldowanie kierownictwu Wydziału oraz oficerowi dyżurnemu K. we W. o wydarzeniach nadzwyczajnych zaistniałych w służbie oraz o podjętych w związku z tym przedsięwzięciach i stosowanie się do wydanych w tym zakresie poleceń służbowych,
- wykonywanie służby bez broni służbowej, za wyjątkiem przypadków, gdy będzie w nią wyposażony w trakcie wykonywania zadań wymagających jej posiadania,
- sprawdzanie działania urządzeń sygnalizacyjno - alarmowych w PdOZ,
- przestrzeganie przepisów o ochronie informacji niejawnych oraz bhp i p.poż.,

**Dowód:** rozkaz personalny nr (...) – w aktach osobowych,

zakres obowiązków pozwanego – karta 13-v. 13.

W dniu 17 marca 2011 r. około godz. 19:00, w związku z podejrzeniem dokonania rozboju, funkcjonariusze Komisariatu Policji W. R. G. oraz M. S. zatrzymali H. S.. W trakcie zatrzymania H. S. poinformował policjantów, że jest chory na cukrzycę i w samochodzie ma niezbędne lekarstwa. Funkcjonariusze zezwolili mu na ich zabranie.

W trakcie wykonywania z zatrzymanym czynności już na terenie Komisariatu Policji W. około godz. 20:00, H. S. oświadczył, że źle się czuje, w związku z czym zostało wezwane pogotowie. Po udzieleniu zatrzymanemu doraźnej pomocy lekarskiej, lekarz pogotowia oświadczył, że trzeba monitorować u zatrzymanego poziom cukru, a w razie potrzeby wezwać pogotowie.

H. S. poinformował policjantów, że posiada wiele schorzeń, m.in. cukrzycę, WZW typu C, padaczkę, nie posiada trzustki, ma niskie ciśnienie, cierpi na schorzenia pooperacyjne związane z zabiegami jamy brzusznej. Z uwagi na to, dyżurny Komisariatu podjął decyzję o konieczności przebadania zatrzymanego w szpitalu. Badanie przeprowadzono w szpitalu przy ulicy (...) we W.. Podczas wywiadu lekarskiego zatrzymany ponownie oświadczył, że cierpi na wiele schorzeń i zażądał zastrzyku insuliny, którą zabezpieczyli policjanci. Po przeprowadzeniu badania, lekarz dyżurny oświadczył, że stan zdrowia H. S. pozwala na osadzenie go w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, z zastrzeżeniem, iż w przypadku pogorszenia się ogólnego samopoczucia konieczna jest konsultacja lekarska. Nadto lekarz poleciła zatrzymanemu, aby wykonał sobie zastrzyk z insuliny z dawką 10 ml. W obecności policjantów i lekarza H. S. podał sobie zastrzyk. Była to jednak za duża dawka więc lekarz dyżurny polecił zatrzymanemu wypicie wody z cukrem. Po badaniu lekarz dyżurny wystawił zaświadczenie lekarskie, z którego wynikał brak przeciwwskazań medycznych do zatrzymania H. S.. W treści zaświadczenia nie była zamieszczona informacja w jakich dawkach zatrzymany ma podawać sobie insulinę oraz jakie leki ma przyjmować. Zamieścił natomiast odręcną, mało czytelną informację o treści: „cukier 208 o godz. 0:50, pacjent podał sobie 20j, mimo że uzgodniono 10j”.

Następnie H. S. został przewieziony do Komendy Miejskiej Policji we W., gdzie o godzinie 1:35 w nocy został osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Funkcjonariuszem przyjmującym H. S. był P. K.. W książce przebiegu służby odnotował on fakt zatrzymania H. S. z jednoczesną adnotacją stwierdzonych u niego chorób, tj. HCV, cukrzyca, a następnie przyjął leki zatrzymanego i polecił ich umieszczenie na stoliku przed celą zatrzymanego, gdzie zostały zabezpieczone, bez możliwości dostępu do nich przez zatrzymanego. Ponadto policjanci, którzy przyprowadzili zatrzymanego, oświadczyli, że H. S. otrzymał lek, i aż do rana nie będzie konieczności ponownego podawania mu leków. Poinformowali także, że zatrzymany wie jak ma stosować leki, co potwierdził sam zatrzymany.

W dniu 18 marca 2011 r. w godzinach od 07:00 do 19:00 służbę na stanowisku dyżurnego miał pełnić J. K. (1), funkcję pomocy dyżurnego pozwany, a oddziałowych M. W. (2) i W. K.. J. K. (1) nie mógł jednak przejąć służby, gdyż w tym czasie pełnił dodatkowe obowiązki kierowcy. Dlatego o godzinie 07:00 P. K. przekazał służbę pozwanemu. Przekazania służby nastąpiło bez uwag. W trakcie zdawania służby P. K. poinformował pozwanego, że zatrzymany H. S. wie kiedy i jak ma zażywać leki. Nie informował go jednak, by były jakiegokolwiek przesłanki do objęcia zatrzymanego szczególnym nadzorem.

O godzinie 08:00 zatrzymany H. S. zadzwonił przez interkom i poprosił o podanie leków oraz śniadania. Oddziałowa M. W. (3) udostępniła zatrzymanemu leki, co miało miejsce o godzinie 8:45, a następnie zatrzymany zjadł śniadanie.

O godzinie 09:50 służbę dyżurnego od pozwanego przejął bez uwag J. K. (1). Przejmując służbę uzyskał informację od pozwanego na temat zatrzymanego H. S. oraz, że wie on kiedy i jak ma zażywać leki.

O godzinie 13:00 H. S. otrzymał od M. W. (3) obiad, po czym w godzinach od 13:30 do 14:45 przeprowadzono z nim czynności służbowe. W trakcie ich przeprowadzania nie zgłaszał żadnych dolegliwości bólowych i złego samopoczucia. Po powrocie do celi, H. S. poprosił o leki. Zostały mu one udostępnione przez oddziałowego W. K.. Następnie zatrzymany w obecności oddziałowego, stojąc tyłem do niego sam zaaplikował sobie insulinę oraz zażył tabletki.

W godz. od 13:40-15:10 J. K. (1) wykonywał inne zadanie służbowe, w związku z czym służbę dyżurnego w tym czasie pełnił pozwany. O godzinie 15:10 pozwany przekazał służbę J. K. (2) bez żadnych uwag.

W godz. od 16:30 do 17:10 służbę dyżurnego ponownie pełnił pozwany.

O godzinie 18:00 oddziałowa M. W. (2) podała zatrzymanemu kolację, jednakże nie wstał on z łóżka, informując, że nie jest głodny.

O godzinie 19:00 J. K. (1) zdał służbę nowym funkcjonariuszom, tj. M. Z. (1), R. S. i M. J., którzy przyjęli ją bez uwag.

O godzinie 20:10 oddziałowy M. J. w trakcie kontroli cel stwierdził, że H. S. jest nieprzytomny, oddycha, charczy. Do zatrzymanego zostało wezwane pogotowie, które zawiozło go do szpitala, gdzie rozpoznano u niego: śpiączkę, hipoglikemię, prawdopodobnie zatrucie insuliną, cukrzycę insulinozależną, zatrucie benzodiazepinami. Opuszczając szpital (...) był w stanie wegetatywnym. Stan hipoglikemii u zatrzymanego spowodowany był zbyt dużą dawką przyjętej przez niego insuliny. Zatrzymany sam wprowadził się w ten stan.

**Dowód:** zeznania świadka B. P. (1) – e-protokół karta 217 (płyta CD),

zeznania świadka M. W. (2) – e-protokół karta 217 (płyta CD),

zeznania świadka J. K. (3) – e-protokół karta 217 (płyta CD),

zeznania świadka W. K. – e-protokół karta 217 (płyta CD),

zeznania świadka D. B. – e-protokół karta 279 (płyta CD),

zeznania świadka P. K. – e-protokół karta 279 (płyta CD),

zeznania świadka M. Z. (2) – e-protokół karta 286 (płyta CD),

wyjaśnienia pozwanego M. W. (1) – e-protokół karta 286 (płyta CD),

protokół zatrzymania – karta 14-v. 14,

wniosek o przeprowadzenie badań lekarskich – karta 15,

karta zlecenia wyjazdu – karta 16,  
nakaz przyjęcia osoby zatrzymanej – karta 17,  
nakaz wydania osoby zatrzymanej – karta 18,  
książka przebiegu służby – karta 19-56,  
notatka służbowa – karta 66-74.

Zgodnie z § 1 obowiązującego w marcu 2011 r. zarządzenia nr 1061 Komendanta Głównego Policji z dnia 2 września 2009 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, za osobę wymagającą szczególnego nadzoru należy rozumieć osobę umieszczoną w pomieszczeniu przeznaczonym dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia:

a) podejrzaną, oskarżoną lub skazaną za:

- popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, przeciwko życiu, ze szczególnym okrucieństwem, z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych,
- udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym,

b) która przejawia agresję wobec otoczenia zdradza zamiar dokonania samouszkodzenia ciała lub ucieczki, może znajdować się w stanie apatii, bądź z innych przyczyn wymaga szczególnego nadzoru.

W myśl § 15 ust. 2 pkt 13 rozporządzenia, do obowiązków policjantów pełniących służbę w pomieszczeniu w szczególności należy wydawanie leków i nadzorowanie ich zażywania przez osobę umieszczoną w pomieszczeniu w przypadku, gdy wynika to z zaleceń lekarza oraz odnotowanie tych czynności w książce przebiegu służby.

Zgodnie z obowiązującym w dacie zdarzenia „Regulaminem pobytu osób umieszczonych w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia”, stanowiącym załącznik Nr 1 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13.10.2008r. „w sprawie pomieszczeń w jednostkach organizacyjnych Policji przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach”, osoba umieszczona w pomieszczeniu ma prawo m.in. do otrzymania – po skontrolowaniu w jej obecności – paczek z odzieżą, obuwiem i innymi przedmiotami osobistego użytku oraz ze środkami opatrunkowymi i higienicznymi, a także z lekami, które mogą być udostępnione za zgodą lekarza; leki osobie przebywającej w pomieszczeniu wydaje lekarz lub policjant według ustaleń dokonanych z lekarzem - § 11 ust. 1 pkt 10.

**Dowód:** zarządzenie nr (...) KGP z dnia 2 września 2009 r., k. 220-230

W czasie kiedy miało miejsce zdarzenie z udziałem zatrzymanego H. S., przyjęte było, że osoby dorosłe samodzielnie aplikowały sobie leki zgodnie z ich wiedzą i koniecznością. Leki te leżały na stolikach przez pomieszczeniami dla osób zatrzymanych. Przełożeni o takim sposobie przechowywania leków i ich podawania zatrzymanym wiedzieli i akceptowali taki stan rzeczy. Po zdarzeniu z udziałem H. S. wprowadzono nowy wzór zaświadczenia lekarskiego o przeciwwskazaniach medycznych do przebywania osoby zatrzymanej w pomieszczeniu przeznaczonym dla osób zatrzymanych o wskazania do stosowania leków i ich dawkowania. Wydając zaświadczenie lekarz określa dawkę leku. Aktualnie, gdy zajdzie potrzeba podania leku zatrzymanemu, dyżurny zleca wydanie leku i albo wzywa się pogotowie, albo zawozi się zatrzymanego na pogotowie.

**Dowód:** zeznania świadka B. P. (2) – e-protokół karta 217 (płyta CD),

zeznania świadka M. W. (4) – e-protokół karta 217 (płyta CD),



zeznania świadka J. K. (3) – e-protokół karta 217 (płyta CD),  
zeznania świadka W. K. – e-protokół karta 217 (płyta CD),  
zeznania świadka P. K. – e-protokół karta 279 (płyta CD),  
zeznania świadka M. Z. (2) – e-protokół karta 286 (płyta CD),  
wyjaśnienia pozwanego M. W. (1) – e-protokół karta 286 (płyta CD),  
zeszyt kontroli służby – karta 242-v. 272,  
wzór zaświadczenia lekarskiego – karta 159-160.

W związku z wypadkiem H. S., postanowieniem nr 33 z 31 maja 2011 r. Komendant Miejski Policji we W. wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko pozwanemu, obwiniając go o naruszenie dyscypliny służbowej.

Orzeczeniem nr 8 z 29 lutego 2012 r. Komendant Miejski Policji we W. uznał pozwanego winnym zarzucanego mu naruszenia dyscypliny służbowej i odstąpił od wymierzenia kary.

Orzeczeniem dyscyplinarnym nr 13 z 10 kwietnia 2012 r. Komendant Wojewódzki Policji we W. utrzymał w mocy zaskarżone przez pozwanego orzeczenie K. we W..

Wyrokiem z 28 listopada 2012 r., sygn. akt IV SA/Wr 402/12, Wojewódzki Sąd Administracyjny, uchylił zaskarżone przez pozwanego orzeczenie KWP we W. oraz poprzedzające je orzeczenie K. we W. równocześnie orzekając, że zaskarżone orzeczenie nie podlega wykonaniu.

Orzeczeniem nr 3 z 7 marca 2013 r. Komendant Miejski Policji we W. umorzył postępowanie dyscyplinarne z uwagi na przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego, po upływie roku od dnia jego popełnienia.

**Dowód:** okoliczności bezsporne

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto umorzył śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków w okresie od 17 do 18 marca 2011 r. we W. przez funkcjonariuszy K. we W. względem H. S., polegającego na wydaniu mu leków bez nadzoru lekarskiego, nie podawaniu mu leków w sposób właściwy, w odpowiedniej dawce i czasie oraz nienależytym nadzorze w trakcie jego zatrzymania, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec braku znamion czynu zabronionego.

W treści uzasadnienia prokurator podkreślił, że zatrzymany sam się wprowadził w taki stan, bez jakiegokolwiek udziału osób trzecich – mimo ciągłego nadzoru i przeprowadzonych badań lekarskich.

Przedmiotowe postanowienie zostało zaskarżone do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia, przez żonę pokrzywdzonego, jednakże Sąd nie uwzględnił zażalenia, wskazując, że zachowania funkcjonariuszy nie wyczerpały znamion czynu karalnego, a naruszenie przez nich obowiązków nosiło jedynie znamiona przewinienia służbowego.

**Dowód:** okoliczności bezsporne.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt I C 650/13 po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji we W. o zapłatę kwoty 150.000,00 zł, a także o zasądzenie renty w wysokości po 1.000 zł miesięcznie, zasądził od Skarbu Państwa - Komendanta Miejskiego Policji we W. kwotę 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016r., w dalszym zakresie oddalając powództwo.

W treści uzasadnienia Sąd Okręgowy uznał m.in., że naruszenie obowiązujących norm prawa przez funkcjonariuszy policji oznaczało podawanie H. S. leków bez wcześniejszego dokładnego zalecenia lekarza, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony funkcjonariuszy zarówno co do tego jakie leki są przez niego zażywane i w jakich dawkach. Jednakże Sąd Cywilny również podkreślił, że zatrzymany samodzielnie doprowadził do pogorszenia swojego stanu zdrowia – wyłączną przyczyną śpiączki hipoglikemicznej była zbyt duża dawka przyjętej przez niego insuliny.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt I Ca 984/16 po rozpoznaniu apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 3 lutego 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa na rzecz powoda rentę w kwocie po 200 zł miesięcznie poczynając od 28 grudnia 2016 r. płatną do dnia 10-go każdego miesiąca kalendarzowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat, oddalając dalej idące powództwo.

Postanowieniem z dnia 3 stycznia 2017 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny nakazał Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji we W. aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu kwotę 312,34 zł tytułem brakującej zaliczki na koszty stawiennictwa świadka A. S. w dniu 16 grudnia 2016 r. obciążając pozostałą kwotą, a to 531,82 zł Skarb Państwa – Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

**Dowód:** okoliczności bezsporne.

W dniu 3 lutego 2017 r. strona powodowa wypłaciła na rzecz H. S. zasądzone należności w łącznej kwocie 40.175,64 zł, na którą składały się odpowiednio: kwota 30.000,00 zł – tytułem zadośćuczynienia, kwota 10.402,19 zł tytułem odsetek za opóźnienie, kwota 312,34 zł - koszty stawiennictwa świadka, kwota 1,11 zł - odsetki po wypłaconej w terminie racie.

**Dowód:** okoliczności bezsporne.

Pismami z 30 listopada 2017 r. oraz 3 stycznia 2018 r. strona powodowa wezwała pozwanego, do zapłaty kwoty 8.143,13 zł stanowiącej 1/5 wartości całej szkody w terminie do dnia 18 grudnia 2017 r. uznając, iż nie jest możliwe ustalenie przyczynienia się każdej z tych osób do powstania szkody.

Pierwsze wezwanie zostało zwrócone adresatowi z powodu jego nieodebrania w terminie. Drugie wezwanie pozwany odebrał w dniu 26 stycznia 2018 r. wezwania takie skierowano również do czworga innych funkcjonariuszy, którzy pracowali w czasie zdarzenia a pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

**Dowód:** okoliczności bezsporne.

Wynagrodzenie pozwanego liczone wg zasad jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 3.878,80 zł brutto.

**Dowód:** zaświadczenie o wynagrodzeniu – karta 166.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwany M. W. (1) był funkcjonariuszem Policji. Podstawy prawnej roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez stronę powodową poszukiwać należy więc w ustawie z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (t.j. z Dz.U. z 2018 poz. 2349 ze zm., zw. dalej ustawą).

Należy podkreślić, że odpowiedzialność regulowana wyżej wskazaną ustawą ma charakter indywidualny i jest całkowicie niezależna od odpowiedzialności cywilnoprawnej Skarbu Państwa jak i od odpowiedzialności dyscyplinarnej (służbowej) funkcjonariusza. Jest ona bowiem oparta na ściśle określonych przesłankach, które

są wprost wyartykułowane w treści przedmiotowej ustawy. Jakakolwiek próba połączenia odpowiedzialności funkcjonariuszy z odpowiedzialnością opartą na przepisach Kodeksu cywilnego czy postępowania dyscyplinarnego nie ma uzasadnienia.

Zgodnie z art. 2 ustawy, funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu, o którym mowa w art. 1 ust. 1, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, chociażby wynikająca z niego szkoda powstała po rozwiązaniu stosunku służbowego.

Zgodnie z art. 3 ustawy, organy lub jednostki, o których mowa w art. 1 ust. 1, zobowiązane są wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność funkcjonariusza oraz wysokość wyrządzonej szkody.

W myśl art. 4 ustawy, „Funkcjonariusz nie ponosi odpowiedzialności majątkowej za szkodę:

1) w takim zakresie, w jakim organ lub jednostka, o których mowa w art. 1 ust. 1, albo inna osoba przyczyniły się do powstania szkody lub jej zwiększenia,;

2) wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.”

W razie wyrządzenia nieumyślnie szkody przez kilku funkcjonariuszy, każdy z nich ponosi odpowiedzialność za część szkody, stosownie do przyczynienia się do niej i stopnia winy. Jeżeli nie jest możliwe ustalenie stopnia winy i przyczynienia się poszczególnych funkcjonariuszy do powstania szkody, odpowiadają oni w częściach równych (art. 5 ustawy).

Funkcjonariusz odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną nieumyślnie jest obowiązany do zapłaty odszkodowania w wysokości wyrządzonej szkody, jednak odszkodowanie nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego uposażenia przysługującego funkcjonariuszowi (art. 6 ust. 2 ustawy).

W razie wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez funkcjonariusza przy wykonywaniu obowiązków służbowych, wyłącznie obowiązany do naprawienia szkody, na zasadach określonych przepisami Kodeksu cywilnego, jest Skarb Państwa reprezentowany przez organ lub jednostkę, o których mowa w art. 1 ust. 1, w których funkcjonariusz pełnił służbę w chwili wyrządzenia szkody (art. 9 ustawy).

Funkcjonariusz ponosi przewidzianą w przepisach ustawy odpowiedzialność wobec Skarbu Państwa, który naprawił szkodę, o której mowa w ust. 1 (art. 9 ust. 2 ustawy).

W myśl natomiast art. 13 ust. 1 i 2 ustawy, organ lub jednostka, o których mowa w art. 1 ust. 1, po stwierdzeniu zaistnienia szkody, podejmuje niezwłocznie czynności w celu wyjaśnienia okoliczności i przyczyn jej powstania, ustalenia wysokości szkody oraz osób za nią odpowiedzialnych.

W przypadku ustalenia, że szkoda powstała z winy funkcjonariusza, organ lub jednostka, o których mowa w art. 1 ust. 1, mogą:

1) wezwać funkcjonariusza do dobrowolnej zapłaty odszkodowania w wyznaczonym terminie lub złożenia w takim terminie pisemnego zobowiązania do jego zapłaty;

2) zawrzeć z funkcjonariuszem pisemną ugodę, o której mowa w art. 7 ust. 1;

3) odstąpić od dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej nieumyślnie, w przypadku gdy:

a) zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że w postępowaniu nie uzyska się odszkodowania w kwocie co najmniej równoważącej przewidywane koszty jego dochodzenia i egzekucji,

b) zachodzą szczególne okoliczności dotyczące sytuacji rodzinnej lub materialnej funkcjonariusza odpowiedzialnego za szkodę i pozwala na to interes Skarbu Państwa,

c) w związku z wyrządzoną szkodą funkcjonariusz poniósł odpowiedzialność karną, dyscyplinarną lub za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, a wymierzona kara stanowi wystarczającą dolegliwość.

Na gruncie realiów niniejszej sprawy, bezsporne było, że strona powodowa poniosła szkodę w łącznej kwocie 40.175,64 zł, która to kwota została wypłacona w dniu 3 lutego 2017 r. na rzecz H. S., na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu I Wydział Cywilny z dnia 3.02.2016 r., sygn. akt I C 650/13 i wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu I Wydział Cywilny z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt I Ca 984/16a. Na sumę tę składały się: kwota 30.000,00 zł – tytułem zadośćuczynienia, kwota 10.402,19 zł - odsetki za opóźnienie, kwota 312,34 zł - koszty stawienia świadka, kwota 1,11 zł - odsetki po wypłaconej w terminie racie. Nie mniej jednak, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności za powstałą szkodę pozwanemu M. W. (1).

Na odprawie w dniu 18 marca 2011 r., pozwany został wyznaczony na etatowego zastępcę dyżurnego PdOZ. Dyżurnym został wyznaczony J. K. (1). Z uwagi na to, że J. K. (1) pełnił równocześnie dodatkowe obowiązki kierowcy, tego dnia pozwany pełnił nieetatową funkcję dyżurnego w godz. od 7:00-9:50, od 13:40-15:00 oraz od 16:30 do 17:10. Należy jednak zaznaczyć, że H. S. został przyjęty na oddział PdOZ w czasie wcześniejszej zmiany z 17/18 marca 2011 r. Dyżurnym zmiany był wówczas P. K.. H. S. nie został objęty szczególnym nadzorem, albowiem funkcjonariusze nie byli poinformowani, by istniały do tego jakiegokolwiek przesłanki. Pozwany M. W. (1) przejmując zmianę miał obowiązek zapoznania się z dokumentami z poprzedniej zmiany. Szczegółowe przejrzanie całej dokumentacji mogło zająć nawet 2-3 godziny i było faktycznie niemożliwe przy natłoku obowiązków spoczywających na funkcjonariuszach, dlatego też podczas przejmowania zmiany funkcjonariusze przekazywali sobie najważniejsze informacje ustnie. W ten sposób doszło do przejścia w dniu 18 marca 2011 r. zmiany przez pozwanego (w zastępstwie za J. K. (1)). Pozwany nie został poinformowany przez zdającego służbę P. K., by na PdOZ została przyjęta osoba wymagająca szczególnego traktowania, a w szczególności – wymagająca objęcia szczególnym nadzorem. Poinformował jedynie, że H. S. jest chory na cukrzycę, jednakże zaznaczył, że zatrzymany wie jak i kiedy ma zażywać leki.

W ocenie Sądu Rejonowego odmiennych wniosków co postępowania wobec H. S. pozwany nie mógłby również wywieść przeglądając szczegółowo przy przyjęciu służby całą dokumentację. Podkreślenia wymaga, że podczas zatrzymania H. S. poinformował funkcjonariuszy o swoich schorzeniach, dlatego też podczas przyjmowania go do PdOZ został skierowany na badania lekarskie celem stwierdzenia istnienia lub nieistnienia przeciwwskazań lekarskich do jego zatrzymania i osadzenia w PdOZ. Badania takie odbyło się po północy w dniu 18 marca 2011 r. Po przeprowadzeniu badań lekarz dyżurny stwierdził, że stan zdrowia zatrzymanego pozwala na osadzenie go w PdOZ. Podczas badań miał wprawdzie miejsce incydent, kiedy zatrzymany na polecenie lekarza zaaplikował sobie dawkę insuliny, jednakże ukrył faktyczną dawkę wstrzykniętej sobie insuliny, przez co lekarz polecił mu wypicie wody z cukrem. Na zaświadczeniu zostało odnotowane, że pacjent podał sobie 20mj, mimo, że było uzgodnione 10ml. W treści zaświadczenia nie była zamieszczona informacja w jakich dawkach zatrzymany ma podawać sobie insulinę oraz jakie leki ma przyjmować ani wyraźna informacja, że zatrzymany przedawkował leki, co było niebezpieczne dla jego zdrowia, i wymaga szczególnego nadzoru (w innych przypadkach lekarze niejednokrotnie zamieszczali na zaświadczeniach informacje, że zatrzymany wymaga szczególnego nadzoru lub że istnieją przeciwwskazania do przebywania przez zatrzymanego w PdOZ). Następnie H. S. został przewieziony do Komendy Miejskiej Policji we W., gdzie o godzinie 1:35 w nocy został osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Funkcjonariuszem przyjmującym H. S. był P. K.. W książce przebiegu służby odnotował on fakt zatrzymania H. S. z jednoczesną adnotacją stwierdzonych u niego chorób, tj. HCV, cukrzyca, a następnie przyjął leki zatrzymanego i polecił ich umieszczenie na stoliku przed celą zatrzymanego, gdzie zostały zabezpieczone, bez możliwości dostępu do nich przez zatrzymanego. Policjanci, którzy przyprowadzili zatrzymanego, oświadczyli, że otrzymał on lekarstwo, i że aż do rana nie będzie konieczności podawania mu leków oraz że wie on jak i kiedy ma swoje leki stosować. Nawet zatem, gdyby pozwany szczegółowo zapoznał się z przekazaną mu dokumentacją, czego nie zrobił z powodu braku czasu, a także z uwagi na praktykę przekazywania sobie najistotniejszych informacji przez funkcjonariuszy w sposób ustny, to nie miałby

podstaw do tego, aby uznać, że zatrzymany wymaga szczególnego nadzoru. Adnotacja lekarza dyżurnego znajdująca się na zaświadczeniu lekarskim odnośnie osadzenia zatrzymanego w PdOZ była niejednoznaczna i przede wszystkim mało czytelna (napisana odręcznie trudnym do odczytania charakterem pisma). Należy zwrócić uwagę, że P. K. przyjmujący zatrzymanego do PdOZ nie zakwalifikował go do osób wymagających szczególnego nadzoru. Również po przyjęciu służby przez pozwanego nie zaszyły żadne szczególne okoliczności, które mogłyby dawać podstawę do objęcia H. S. go szczególnym nadzorem. Podczas osadzenia zatrzymany zachowywał się normalnie i spokojnie, nie był agresywny, jego zachowanie nie budziło żadnych wątpliwości co do konieczności zachowania wobec niego dodatkowych środków ostrożności. Ponadto wskazać należy, że leki zostały udostępnione zatrzymanemu nie przez pozwanego, ale przez pracujących w PdOZ oddziałowych.

Szczególnego podkreślenia wymaga, że - jak wynika jednoznacznie z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków - u strony pozwanej brak było precyzyjnej procedury postępowania z osobami zatrzymanymi, które muszą stale zażywać leki z powodu choroby przewlekłej. Utrwaloną praktyką było, że osoby dorosłe same aplikowały sobie leki zgodnie z ich wiedzą i potrzebami. Lekarstwa zatrzymanego zostały zabezpieczone na stoliku przed całą bez możliwości dostępu do nich przez zatrzymanego. Postępowanie takie nie było też niezgodne z obowiązującymi procedurami. Zgodnie bowiem z § 11 ust. 1 pkt 10 Regulaminu pobytu osób umieszczonych w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, który obowiązywał w dniu zdarzenia, osoba umieszczona w pomieszczeniu miała prawo m.in. do: „otrzymania – po skontrolowaniu w jej obecności – paczek z odzieżą, obuwiem i innymi przedmiotami osobistego użytku oraz ze środkami opatrunkowymi i higienicznymi, a także z lekami, które mogą być udostępnione za zgodą lekarza; leki osobie przebywającej w pomieszczeniu wydaje lekarz lub policjant według ustaleń dokonanych z lekarzem”. Pozwany przejmując zmianę w dniu 18 marca 2011 r. został poinformowany przez zdającego służbę P. K., że H. S. wie jam ma sobie podawać lekarstwa.

Poza tym należy zwrócić uwagę na inny aspekt sprawy, dotyczący organizacji procesu służby, która w ocenie Sądu była wadliwa. Przede wszystkim w dniu 18 marca 2011 r. etatowo służbę dyżurnego nie pełnił pozwany tylko J. K. (4), któremu dodatkowo zostały powierzone jeszcze inne obowiązki – kierowcy. Pozwany pełnił służbę dyżurnego nieetatowo (w zastępstwie), natomiast etatowo tego dnia pełnił służbę zastępcy dyżurnego. Zakresy obowiązków obu funkcji różnią się od siebie i nie pokrywają ze sobą. Z akt sprawy nie wynika, aby pozwany pełniąc nieetatowo obowiązki dyżurnego został zwolniony z swoich etatowych obowiązków zastępcy dyżurnego. Przejmując w zastępstwie służbę dyżurnego w PdOZ niewątpliwie był więc obciążony znacznym natłokiem obowiązków, wynikających z funkcji dyżurnego oraz jego zastępcy.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że pozwanemu nie można przypisać winy za zaistniałe zdarzenie: ani winy nieumyślnej, ani też – tym bardziej – winy umyślnej, albowiem strona powodowa żadnej winy pozwanego nie wykazała. Podkreślenia wymaga, że zatrzymany H. S. sam świadomie wprowadził się w tak ciężki stan zdrowia, bez jakiegokolwiek udziału osób trzecich – mimo ciągłego nadzoru i przeprowadzonych badań lekarskich. Dlatego też Sąd w pkt. I sentencji wyroku oddalił powództwo przeciwko pozwanemu o odszkodowanie jako bezzasadne.

Stan faktyczny w sprawie, Sąd ustalił głównie w oparciu o dowody z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności znajdujących się w akt osobowych pozwanego, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

W pewnym zakresie Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego posiłkował się również zeznaniami świadków oraz wyjaśnieniami pozwanego. Ocena ich treści została dokonana w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd uznał je za wiarygodne, gdyż spójnie korespondowały ze sobą, potwierdzając pewne istotne okoliczności sprawy w szczególności praktyki dotyczącej przyjmowania i postępowania z osadzonymi w PdOZ. Sąd miał jednak na uwadze, że świadkowie zeznawali w znacznym odstępnie czasu (po prawie 8 latach) od zdarzeń zaistniałych w marcu 2011 r. a przez co ich wiedza, jak uczy doświadczenie życiowe, nie mogła być kompletna i szczegółowa. Z czasem bowiem przebieg określonych zdarzeń, ulega zatarciu w pamięci osób w nich uczestniczących.

Z tej przyczyny przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się przede wszystkim na zgromadzonych dowodach z dokumentów, które sporządzone w niewielkim odstępie czasu od zaistniałych zdarzeń.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwanego, który wygrał proces w całości, były koszty wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika, które zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 9 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), wynosiły 1.350,00 zł.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd zaliczył koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa, jako że strona powodowa była zwolniona z mocy ustawy od ich uiszczenia w myśl przepisów art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 r. Nr 167 poz. 1398 ze zm.), pozwany wygrał zaś proces w całości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.